Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 107 | Katowice, czwartek 9-go maja 1929. | Rok V

Zamach na Woldemarasa.

Ryga. (PAT). Według doniesień z Kowna, na Woldemarasa dokonany został zamach przez cztery osoby, z których trzy oddały strzały rewolwerowe, czwarta zaś rzuciła granat ręczny w momencie, gdy Woldemaras wysiadał z auta z małżonką, adoptowanym synem i dwoma adjutantami. Jeden z adjutantów, por. Cjudinas, zginął na miejscu, drugi, pułk. Wirbickas otrzymał ciężką ranę. Stan jego jest beznadziejny. Siostrzeniec Woldemarasa został ranny w brzuch. Dzięki natychmiastowej operacji zdołano go uratować.

Woldemaras uniknął śmierci jedynie dlatego, że po pierwszym strzale por. Gudinas zasłonił go swem ciałem. Jedna kula przeszyła płaszcz pani Woldemarasowej, inna zraniła przechodzącą dziewczynę. Zamiach miał miejsce przed teatrem miejskim. Sprawcy zamachu zdołali ukryć się w tłumie.

Szczegóły zamachu.

Kowieńskie koła rządowe wyrażają pogląd, że zamach ten był dziełem agentów Pleczkajtisa. Dokonano już całego szeregu aresztowań. W Kownie panuje spokój.

Łotewska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z Kowna, że zamach na Woldemarasa i towarzyszące mu osoby był, jak to wynika z jego przebiegu, dobrze przygotowany, a sprawcy zamachu nietylko strzelali, lecz i rzucali granaty i bomby. W urzędowem sprawozdaniu stwierdzono, że na miejscu zamachu znaleziono dwa reczne granaty, które nie wybuchły. Surowe śledztwo, wdrożone natychmiast po zamachu, nie dało dotychczas wyników.

Przypuszczają, że zamach był dziełem grupy terorystów i pozostaje w związku z procesem terorystów, wyznaczonym na dzień dzisiejszy w sądzie wojskowym w Szawlach. Zamach miał być także zemstą za ostatnie zarzadzenia, wydane przez rząd, a skierowane przeciwko organizacjom lewicowym.

W Kownie policja dokonywa masowych aresztowań. Pozatem policja zamkneła wszystkie drogi, wiodące do pobliskich miast, i kontroluje dokumenty wszystkich przechodników oraz osób, jadących za miasto.

Stan zdrowia rannych ofiar zamachu, a mianowicie kapitana Wirbickasa i 7-letniego siostrzeńca Woldemarasa, jest, według ostatnich wiadomości, pomyślny.

Po zamachu.

Kowno. (PAT). O zamachu na Woldemarasa wiekszość mieszkańców Kowna dowiedziała się dopiero na drugi dzień. Wiadomość ta wprawiła ich w stan nerwowości. Na głównych ulicach pojawił się cały szereg samochodów wojskowych wyższych przedstawicieli armji, którzy udali sie do Woldemarasa, aby mu wyrazić swoje współczucie. Mieszkanie Woldemarasa, przed którem dotychczas stał tylko posterunek policyjny, jest od chwili zamachu strzeżone przez posterunki wojskowe. Minister spraw wewnetrznych wyznaczył nagrodę 50 tys. litów za wskazanie sprawców zamachu. W Kownie panuje spokój.

Warszawa. (A. W.) Według doniesień z Kowna, zamach na Woldemarasa wywołał tam wielki popłoch. Na Radzie Ministrów, która zebrała się zaraz po zamachu, Woldemaras wystepował za utrzymaniem, a nawet zaostrzeniem represyj. Natomiast inni ministrowie byli zdania, iż zamach jest ostrzeżeniem, nakazującem złagodzenie teroru. Aresztowania i rewizje trwają w dalszym ciągu. Zdaniem policji, sprawców należy szukać wśród zwolenników Pleczkajtisa.

Kara śmierci na zamachowców.

Berlin. (PAT). „Voss. Zeitung" i „Berl. Tageblatt" donoszą, że sąd wojenny w Szawlach skazał szereg emigrantów, oskarżonych w związku z zamachem stanu w Taurogach, na kare śmierci. Wykonanie wyroku ma nastapić we środe.

Porządek obrad Ligi Narodów.

Genewa. (PAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów przesłał rządom państw, będących członkami Ligi Narodów, prowizoryczny porządek dzienny rozpoczynającego się drugiego września ogólnego Zgromadzenia Ligi.

Przy sposobności sprawozdania o działalności Rady Ligi i sekretarjatu generalnego odbędzie się, jak corocznie, wielka dyskusja o aktualnych zagadnieniach polityki światowej. Porządek dzienny obejmuje wybór nowych trzech niestałych członków Rady Ligi.

W poinformowanych kołach liczą, że Polska bedzie wybrana ponownie. Na miejsce Rumunji wejdzie Jugosławja, a na miejsce Chili inne państwo Południowej Ameryki.

Groźba strajku kolejowego w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Związki zawodowe kolejarzy odbyły naradę w sprawie ruchu zarobkowego. Rozprawiano nad pytaniem, czy należy strejk natychmiast rozpocząć, czy też zgodzić się propozycję rządu i zażądać rozstrzygnięcia zatargu przez sąd rozjemczy. Wobec tego, że decyzja w tej sprawie jest niezwykle doniosła dla całego państwa, związki postanowiły jeszcze raz omówić tę sprawę z innymi związkami i dopiero potem powziąć decyzję.

Niebezpieczna droga.

Gdy w odpowiedzi na znane wystąpienie dra Schachta w sprawie rewizj granic, opinja całego świata wypowiedziała się przeciwko uroszczeniom niemieckim, rząd Rzeszy widział się zmuszonym do oświadczenia, że dr. Schacht nie otrzymywał żadnych instrukcji i ma całkowicie wolną rękę do działania. To oświadczenie formalnie może prawdziwe, nie jest w stanie jednak złudzić co do istotnego stanu rzeczy. P. Schacht nie wypowiadał swego osobistego zdania, lecz był wyrazem, jeśli nie rozkazu rządu, to przynajmniej opinji, panującej w Niemczech.

Jeśli pod tym kątem widzenia patrzeć będziemy na oświadczenie p. Schachta, to wówczas zdać sobie musimy sprawę z nastrojów, nurtujących obecnie Niemcy.

Faktem jest, że bezpośrednio po wojnie naród, przygnieciony ogromem klęski, a bardziej jeszcze wynikiem, jakiego nie oczekiwał, tumaniony do ostatniej chwili nadzieją zwycięstwa, przyjął z rezygnacją los, jaki go oczekiwał. Wstrząsy wewnętrzne zanadto absorbowały umysły ludzi, których rewolucja wysunęła na czoło, aby mogli byli myśleć o czemś innem, aniżeli o konieczności stworzenia podstaw dla nowych stosunków w państwie. Socjaliści — wówczas decydujący w Niemczech czynnik — nie mieli bynajmniej zapędów agresywnych i pogodzili się z konsekwencjami przegranej wojny. Inne stronnictwa, które staneły na gruncie republikańskim, poddały się ogólnemu prądowi liberalizmu i nie myślały wcale o zabieraniu komukolwiek terenów, przyznanych pokojem wersalskim. Nacjonaliści zaś, przerażeni upadkiem tronów, przy których czuli się tak dobrze i opływali w dostatki, drżeli o własną skórę i jakiś czas nie śmieli wychylić głów z kryjówek.

Ale stan ten nie trwał zbyt długo. Gdy podpory tronu — nacjonaliści — spostrzegli, że niemieccy rewolucjoniści, to nie rewolucjoniści o temperamencie wschodnim i nie mordują bezlitośnie swych wrogów, jak bolszewicy, wówczas bardzo szybko podnieśli głowy. Coraz śmielej dawali znać o sobie i chcąc umocnić swe stanowisko, zaczęli grać na najczulszych strunach ambicji narodowej. Wpajali więc w naród przekonanie, że stała mu się straszna krzywda przez odebranie Niemcom niektórych terenów. Zapominali jednak dodawać, że ta rzekoma krzywda, to właściwie nic innego, jak tylko naprawienie krzywdy, wyrządzonej innym swego czasu przez Niemców.

Z początku nieśmiało — niewyraźnie, potem jednak coraz śmielej, zwalczali nacjonaliści tych, którzy stali na stanowisku pogodzenia się z losem. Wszystkie niepowodzenia w każdej dziedzinie, inflację, wzrost drożyzny, bezrobocie, zwalali na karb utraty niewielkiego stosunkowo terenu. Naród nie zgłębiający istoty zjawisk, najłatwiej przyjmuje argumenty, nad którymi nie potrzebuje się zastanawiać. Uwierzył więc, że wszystkiemu złemu winno jest wyłącznie odebranie Niemcom ziem wschodnich.

Przekonanie o słuszności tego twierdzenia wpajało się w naród coraz głebiej. Inne stronnictwa, zajęte obroną swego stanu posiadania, nie zwracały należytej uwagi na to zjawisko. Częściowo więc z tego powodu, a częściowo dlatego, że w głębi swych serc — jak np. centrowcy — przejęte były duchem nacjonalistycznym, a tylko dla pozoru mieniły się „demokratycznemi", poszły za ogólnym prądem. Na równi z nacjonalistami przyswoiły sobie hasło rewizji granic. Dodawały tylko skromnie, że tej rewizji nie chcą osiągnąć za pomocą walki orężnej, lecz na drodze pokojowej. A żadne ze stronnictw nie odważyło się przeciwstawić tej agitacji, chociaż każde z nich jest przekonane, że drogą pokojową rewizji granic nie da się osiągnąć, bo Polska dobrowolnie swych terenów nie odstąpi. Jeśli mimoto żądają rewizji, to muszą zdawać sobie sprawę, że pchają temsamem do wojny. Jednem słowem wszystkie stronnictwa, od socjalistów, aż do skrajnych nacjonalistów, zgodne są w szerzeniu nastrojów za rewizją granic, a zatem za wojną.

To są fakty niezbite, z którymi liczyć się trzeba w ocenianiu propozycji, uczynionej w Paryżu przez p. Schachta. Ta idea, będąca pierwotnie wykwitem wojowniczości nacjonalistów, stała się myślą przewodnią wszystkich Niemców. Wysuwając zatem postulat rewizji granic w zamian za obietnicę wyższych spłat, dr. Schacht nie wypowiedział swej własnej koncepcji, lecz myśl, nurtującą w całych Niemczech. Nadał jej tylko formę oficjalnego żądania. A na to musiał mieć niewątpliwie zgodę rządu, a zwłaszcza kierownika polityki zagranicznej, p. Stresemanna.

Doniosłość propozycji p. Schachta leży więc nietyle w samym fakcie jej uczynienia, lecz w tem, że nadał on konkretną formę nastrojom, panującym w Niemczech, oraz że rząd niemiecki uznał za stosowne przyzwolić na to. Obecnie więc do urzędowego programu polityki niemieckiej wejdzie ten punkt i będzie odtad stale wysuwany w tej lub owej formie. Przez to wprowadzony zostanie w stosunki międzynarodowe czynnik niepokoju, który uniemożliwi normalne uregulowanie stosunków europejskich. Bo rewizja granicy polsko-niemieckiej nie jest sprawą, dotyczącą tylko tych dwóch państw. Jest to sprawa, która obchodzi całą Europę bo kryje w sobie zarzewie wojny. A wojna między dwoma państwami, to wojna europejska.

Rzeczą tych stronnictw niemieckich, które nazywają siebie demokratycznemi, lub czerpią swe istnienie w światopoglądzie chrześcijańskim i nauce Kościoła jest, dopóki jeszcze czas,

zdać sobie ze strasznych niebezpieczeństw, jakie dla cywilizacji tkwią w obecnym stanie. A uświadomiwszy sobie okropne jego skutki, z odwagą wystąpić przeciwko fałszywej drodze, na jaką weszły Niemcy przez rozdmuchanie dążeń rewizyjnych i przeciwdziałać agitacji nacjonalistów. W przeciwnym razie będą one współodpowiedzialne za skutki.

Przegląd polityczny

Pacyfiści niemieccy przeciwko Schachtowi.

Berlińska wschodnia grupa Niemieckiego Związku Pacyfistów powzięła rezolucję, w której potępiła wystąpienie dr. Schachta w Paryżu w sprawie korytarza polskiego i kolonij. Rezolucja powołuje się na ogłoszony przez „Vorwärts" z 20 b. m. wysoce obraźliwy dla Polski wywiad, jakiego Schacht udzielił w r. 1926 dziennikowi „Journal de Geneve" i wyraża przypuszczenie, że przerwa w rokowaniach musiała nastąpić nietylko z powodu różnicy poglądów co do wysokości oświadczeń reparacyjnych, lecz także dlatego, że Schacht swoje oświadczenie zabarwił politycznie. Pacyfizm musi żądać, by delegat Niemiec do rokowań reparacyjnych był jak najgłębiej przekonany, że opłakane następstwa ekonomiczne wojny światowej mogą być usunięte tylko na drodze pokojowego porozumienia narodów i że nie można zajmować wrogiego stanowiska wobec żadnego z państw.

„Jeżeli Schacht — brzmią końcowe słowa rezolucji — nie ma należytego zrozumienia dla tych spraw, to w interesie Niemiec i w interesie porozumienia narodów trzeba powiedzieć: Precz z Schachtem!"

Brutalność niemiecka.

Niemcy chwalą się, że są narodem o wysokiej kulturze i przeciwstawiają ją przy każdej sposobności barbarzyństwu polskiemu. Jak wygląda ta kultura w rzeczywistości, mamy w ostatnich czasach namacalne przykłady. Do wieńca sukcesów, jakie odnosi kij, puszczany przez nich na plecy bezbronnych, dochodzi jeden świeży kwiatek z krwawych dni Berlina podczas rozruchów komunistycznych. Oto sprawozdawcy dwóch najwiekszych wydawnictw, Ullsteina i Hugenberga w chwili, gdy w dzielnicy, objętej rozruchami, próbowali telefonować z apteki do swych redakcji, zostali w brutalny sposób potraktowani przez kapitana policji Graua. Ów dzielny stróż porządku publicznego wydarł im z rąk legitymacje dziennikarskie i wypchnął ich gwałtem na ulicę. Tutaj policja potraktowała ich bardzo kulturalnie. Pobito ich pałkami gumowemi dotkliwie i wydalono poza obręb kordonu policyjnego. Na skutek zażalenia wniesionego do dyrekcji policji, kap. Grau został zawieszony w urzędowaniu i wniesiono przeciwko niemu dochodzenie karne. Ale to nie zmyje z pleców i głów dziennikarzy śladów kultury niemieckiej.

Cyfry, które dużo mówią.

Niemieckie Towarzystwo Pokoju rozpowszechnia propagandowe plakaty, zawierające dane statystyczne, dotyczące obciażenia obywateli niemieckich z powodu ich zapotrzebowań ministerstwa Reichswehry, oraz na uzbrojenie armji. Według tych danych koszty zbrojenia armji lądowej w Czechosłowacji dla 120.000 ludzi, wynoszą 214 miljonów marek. W Polsce według tych danych dla armji liczącej 294,000 ludzi, wydatki wynoszą 372 miljony marek, w Niemczech natomiast dla oficjalnie 100.000 armji — 1.493 miljonów marek. Według dalszych zestawień koszt utrzymania żołnierza rocznie w Czechosłowacji wynosi 1.783 marki, w Polsce 1.411 marek, w Niemczech zaś 4,835 marek.

Moskwa finansowała rozruchy w Berlinie.

Dochodzenia policyjne w sprawie krwawych zajść w Berlinie stwierdziły zupełnie wyraźnie, iż cała akcja była przygotowywana przez międzynarodówkę moskiewską. W Neukölln aresztowano komunistę, który nie posiadał oprócz papierów sowieckich żadnych innych dokumentów. Podczas przesłuchania okazało się, że jest on członkiem „Czeki". Ponadto skonfiskowane dokumenty wskazują, iż Moskwa finansowała przygotowania do rozruchów.

Nowy memorjał mniejszościowy.

Podczas zakończonych w Londynie obrad komitetu trzech Rady Ligi Narodów dla zbadania zagadnienia mniejszościowego, do komitetu wpłynął memorjał obradującego corocznie w Genewie kongresu mniejszości europejskiej.

Jak się dowiaduje Szwajcarska Agencja Telegraficzna, w memorjale tym są porobione krytyczne uwagi, poczynione podczas marcowej sesji Rady Ligi Narodów przez Danduranda (Kanada) i ministra Stresemanna (Niemcy), skierowane przeciwko obowiązującej obecnie procedurze badania skarg i petecyj mniejszości, oraz żąda się zmiany tej procedury w kierunku wniosków, postawionych przez Danduranda. Poza tem memorjał żąda skasowania instytucji t. zw. komitetu trzech. istniejącego od szeregu lat i zajmującego się badaniem skarg mniejszościowych, albowiem, jak twierdzi memorjał, komitety te tylko hamują postępowanie i poważnie je utrudniają.

Wreszcie memorjał żąda, aby na przyszłość skargi mniejszościowe były badane przez samą Radę Ligi Narodów za pośrednictwem specjalnego komitetu, składającego się z 14 członków. Rada Ligi miałaby posiadać prawo przekazywania sporów w dziedzinie ochrony mniejszości stałemu Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze, i w ten sposób skargi te zostałyby usunięte z pod oceny pod kątem widzenia politycznego i poddane ocenie wyłącznie prawnej.

Nowy plan spłat reparacyjnych.

Według doniesień prasy francuskiej plan, wypracowany przez rzeczoznawcę amerykańskiego Jounga, przewiduje 37 spłat rocznych, rozpoczynających się od 1700 miljonów marek, a wzrastających stopniowo do dwóch miljardów. Reszta wierzytelności amerykańskich, pozostałych po 37 latach, ma zostać pokryta przez zyski banku reparacyjnego. Niemcy sformułowali zastrzeżenie, że o ile miałoby się okazać, że świadczenia te przekraczają możliwość płatniczą Niemiec, to nie jest wyłączona rewizja planu spłat.

Znowu starcia w Austrji.

W St. Poelten pod Wiedniem odbyła się w niedzielę rewja Heimwehry, która przeszła zupełnie spokojnie. Natomiast w Leobersdorf pod Wiedniem przyszło do bójki między członkami Heimwehry, którzy wracali samochodami do Wiednia, a socjalistami. Członkowie Heimwehry usiłowali zaatakować dom robotniczy. Podczas tych walk 4 osoby miały zostać zabite.

Żniwo policji rosyjskiej.

Opublikowane zostało zestawienie z wyników działalności głównej policji na Ukrainie od 1 kwietnia 1928 do 1 kwietnia 1929. W tym okresie aresztowano około 10.000 osób w tem 1.500 „szpiegów zagranicznych", 2.000 spekulantów i 5.600 kontrabandzistów.

Kobiety angielskie będą rozstrzygały o wyborach.

Rząd angielski sporządził już listy ze spisem wyborców. Listy te wykazują szczegół bardzo charakterystyczny. Liczba kobiet, uprawnionych do głosowania, przewyższa znacznie liczbę wyborców mężczyzn. Najtypowszą pod tym względem jest lista okregu Bournemouth, gdzie kobiet wyborczyń jest 41.430, podczas gdy mężczyzn 25.364, tak że większość kobieca wynosi 16.064. Na innych listach liczba wyborczyń jest o 5 do 15.000 większa od liczb wyborców. Nic więc dziwnego, że wszystkie partje polityczne w kampanji wyborczej specjalną wagę przykładają do przyciągnięcia jak największej liczby kobiet pod swoje wpływy.

Nowe zaostrzenia dla emigrantów do Ameryki.

Z Nowego Jorku donoszą, iż przewodniczący komitetu imigracyjnego Johnson oświadczył w jednej ze swoich mów w parlamencie Stanów Zjednoczonych, iż emigracja do Ameryki musi ustać. Należy wprowadzić zakaz imigracyjny ze względu na to, iż napływ robotników z krajów europejskich może wpłynąć poważnie na zaostrzenie się walk socjalnych. Johnson twierdzi, iż podczas swej podróży po Stanach Zjednoczonych przekonał się, że emigracja nie może być w dalszym ciągu tolerowana. Zakaz emigracji zmniejszy bezrobocie. Do Ameryki przybywać będą mogli jedynie najbliżsi krewni, zamieszkujących już obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych emigrantów.

Zamach na Callesa.

Agencja Reutera podaje: W Hermosillo, w stolicy stanu Sonora (Meksyk), dokonano zamachu na meksykańskiego ministra wojny, Callesa. Podczas bankietu, wydanego na cześć Callesa, pewien mody człowiek, syn b. gubernatora stanu Sonora, postąpił kilka kroków ku Callesowi, tak jakby go miał uścisnąć, trzymał jednak przy tem nóż w ręku. Znajdujący się tuż obok oficerowie rozbroili napastnika.

Olbrzymi strajk w Indjach.

W Indjach trwa od dłuższego czasu olbrzymi strajk. Bierze w nim udział 130 tysięcy robotników włókienniczych. Strajk uległ poważnemu zaostrzeniu. Rokowania robotników z właścicielami fabryk, nie doprowadziły do żadnego rezultatu i zostały zerwane. Przedewszystkiem pracodawcy odmówili przyjęcia z powrotem wydalonych 6 tysięcy robotników stałych. Wobec groźnej postawy strajkujących oddziały wojskowe obsadziły fabryki, chroniące je przed ewentualnem zniszczeniem. Z powodu obawy rozruchów zarządzono ostre pogotowie. Strajk podsycany jest przez komunistów i stanowi groźne niebezpieczeństwo dla Anglji.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

8) —o— (Ciąg dalszy).

— Też coś podobnego! Nie lubię stać w ogonku. Zresztą, choćby nawet tak było, nie dałabym tego poznać po sobie, bo mam ambicję. A narażać się na to, żeby ten pan traktował uczucie, jak hurtownik towar, nie odpowiadałoby mojej godności.

— Jednem słowem, — wtrącił reżyser — panna Helena byłaby gotowa oddać swe serce, gdyby nie zachodziła obawa, że Wielicki nie rozpoznałby go w ścisku.

— Złośliwość pana nie wzrusza mnie narówni z pańskim śpiewem. Bo trzeba pani wiedzieć, — zwróciła się do pani Marysi — że pan Milewski reżyseruje śpiewająco, to znaczy w obawie, że ktoś mógłby lepiej zaśpiewać niż on, sam obejmuje tenorowe partje.

— Pani jest miła, panna Heleno — odezwał się Milewski — i z racji tej zalety mógłbym panią porównać jedynie z żoną największego filozofa greckiego.

— Ktoż to był? — pytała zaciekawiona koleżanka, pani Woźnicka, jak ją nazywano, utleniony alt, zapewne z tego powodu, iż swym włosom pomagała nieco do ich pojaśnienia.

— Czy pyta pani o imię czcigodnej małżonki Sokratesa?

— Nie ciekawam. Wogóle mam po uszy pańskiej zgryźliwości. To już nie jest modne, jak długie włosy.

Milewski mimowoli sięgnął dłonią do głowy, pokrytej przydługim włosem, ale zaraz połapał się, że złośliwa pani Woźnicka mogłaby powtórzyć przysłowie o nożycach i stole, więc odezwał się:

— U kobiet może niemodne, ale mężczyźni, jak pani wiadomo, obejmują coraz więcej funkcyj po niewiastach, więc z obawy zupełnego zatracenia takiej ozdoby rodzaju ludzkiego, jaką są piękne włosy, muszą je pielęgnować.

— Widzimy to nadzwyczaj wyraźnie na głowie pańskiego przyjaciela, redaktora Nartowskiego — usiłowała się odciąć panna Helena.

— Och, powtórzę mu te wyrazy uznania z całą przyjemnością. Nie wątpię, że echo jego wdzięczności odezwie się w recenzji z premjery Manon.

— O, panie Milewski, proszę tylko nie wywoływać wrażenia, że prasa jest tak małostkowa, jak pan. Redaktor Nartowski jest dobrym człowiekiem, co łatwo poznać choćby z tego, że zawsze widujemy go z panem.

— Dziękuję za komplement, ale próżny trud. Nie kupi mię pani za to.

— Nie myślałam o tem wcale. Miałam na myśli tylko przysłowie o ostatecznościach, które się schodzą.

— Doskonale przycięłaś mu! — cieszyła się pani Waźnicka. — Sądzę, że śpiewający reżyser wybrnie z ciężkiej sytuacji wezwanie nas na próbę.

— Rzeczywiście, nie pozostaje mi nic innego, jak w ten sposób przerwać przemiłe szczebiotanie pań. Proszę do roboty!

III.

Jakoś w dwa tygodnie później w sobotni dzień spotkała pani Marysia w ulicy Trzeciego Maja Aleksandra, jadącego pięknym nowym samochodem. Aleksander zatrzymał wóz. Minę miał rozradowaną, gdy podszedł do pani Marysi i, wskazując na samochód, rzekł:

— Podoba ci się ten wóz?

— Jest śliczny.

— Cieszy mię bardzo, że nie jest inaczej. Spojrzyj na szofera. Co za pyszny typ pewnego siebie, choć skromnego człowieka.

— Rzeczywiście, robi korzystne wrażenie. Czuję, że miałabym do niego zaufanie, a ty wiesz, jak jestem pełna obawy, gdy jadę szybko.

— Och, zgóry go już objaśniłem, że gdy będzie wiózł ciebie, może jechać z szybkością najwięcej 40 kilometrów i to o ile droga będzie doskonała. Widzisz, to ma być ode mnie upominek na twoje urodziny. — Wskazał na wóz. — Oczywiście razem z tym budzącym zaufanie szoferem. Samochód ma dobrą markę. „Chryster". Mocny wóz. Wiem, że lubisz zieloną barwę, więc i pod tym względem starałem się cię zadowolić.

— Dziękuję ci, Aleks. Dobry jesteś dla mnie. Może za dobry. Taki podarunek! Toż ty się zrujnowałeś dla mnie! (Ciąg dalszy nastąpi.)

Echa rozruchów w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Przesłuchania aresztowanych podczas krwawych rozruchów w Berlinie przez sedziego śledczego, zostały ukończone. 45 osób zostało osadzonych w więzieniu pod zarzutem uczestnictwa w rozruchach, oporu władzy i zabójstwa. Resztę aresztowanych zwolniono. Oprócz tego oskarżonych zostało 72 osób, które jednak wypuszczono na razie na wolną stopę.

Berlin. (PAT). „8-Uhr Abendblatt" podaje, że sekcja zwłok poległych w czasie zaburzeń 1 majowych wykazała, iż 17 osób z pośród poległych zabici zostali kulami policyjnemi.

Gdańsk. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem pomimo zakazu policji gdańskiej, doszło w kilku punktach miasta do utarczek z komunistami, którzy usiłowali urządzić manifestację na znak sympatji dla komunistów berlińskich. Gromadzące się grupki komunistów rozpędzone zostały przez policję przy użyciu pałek gumowych. Rannych ani ze strony policji, ani ze strony komunistów nie było. W czasie zajść aresztowano 2 komunistów m. in. jednego posła komunistycznego do sejmu gdańskiego.

Nowy amabasador amerykański w Berlinie.

Berlin. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, prezydent Hoover miał przyjąć dymisję dotychczasowego ambasadora amerykańskiego w Berlinie Schurmanna. Następcą Schurmanna na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie ma zostać dotychczasowy komisarz rządowy dla spraw kredytów, Eugenjusz Mayer, z zawodu bankier.

Energiczny burmistrz wiedeński.

Wiedeń. (AW.) W kołach politycznych powszechną sensację wywołało wydanie przez burmistrza, generalnego zakazu urządzania rewji i pochodów bojówek partyjnych. Zakaz ten dotyczy tak bojówek mieszczańskich jak i socjalistycznych, głównie jednak ma on na myśli Heimwehrę, która projektowała znów wielką rewję z pochodami na dzień 12 maja r. b. W szerokich kołach ludności zakaz ten wywołał wielkie zadowolenie, natomiast prawicowo-radykalne pisma partyjne zarzucają burmistrzowi, że wydał zakaz dopiero po dniu 1 maja, pozwalając bojówkom socjalistycznym na demonstracje w tym dniu.

Liga zamało zajmuje się rolnictwem.

Genewa. (Pat.) Na posiedzeniu doradczej komisji gospodarczej Ligi Narodów, w czasie ogólnej debaty, przemawiał delegat polski p. Popławski. W przemówieniu swem wskazał on, że organizacja gospodarcza Ligi zajmuje się przedewszystkiem zagadnieniami, interesującemi handel i przemysł, nie poświęca zaś uwagi sprawom rolnictwa, które winno zająć pierwsze miejsce w pracach ekonomicznych Ligi. Mówca wykazał, jak to niedostateczne zajęcie się sprawami krajów rolniczych powoduje z kolei rzeczy trudności w realnych pracach Ligi, dotyczących stosunków handlowych.

Dowódca powstańców meksykańskich w Kalifornji.

New York. (Pat.) Dowódca meksykańskich wojsk powstańczych gen. Escobar, który w ubiegły czwartek przybył drogą powietrzną na terytorjum Stanów Zjednoczonych w towarzystwie byłego gubernatora stanu Sonora, gen. Topete, odbył konferencję z gubernatorem Dolnej Kalifornji. Jak donoszą, gen. Escobar prosił władze Stanów Zjednoczonych o zezwolenie na pobyt w Dolnej Kalifornji, na co jednak nie zgodzono się. Wobec tego gen. Escobar prosił o ochronę swej osoby, nadmieniając, iż posiada znaczne sumy pieniężny.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Hutnictwo żelaza i stali.

Według sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego, wytwórczość hutnictwa żelaznego wynosiła w marcu r. b. w dziale wysokich pieców 67.2 tys. tonn (w lutym 56.6 tys. tonn), w dziale stalowni w marcu 91.8 tys. tonn (w lutym 88.2 tys. tonn), w dziale walcowni w marcu 84. 8 tys. tonn (w lutym 73.2 tys. tonn).

W stosunku do marca 1928 r. produkcja stali była o 7 proc. większa, podczas gdy w walcowniach nastąpił znaczniejszy spadek wytwórczości przeszło o 10 proc. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1928 r. zmniejszyła się w pierwszych trzech miesiącach b. r. produkcja surówki o około 2000 tonn; natomiast pozostałe działy zwiększyły swą wytwórczość, zwłaszcza w stalowniach wytworzono w b. r. około 67.000 tonn, czyli przeszło 20 proc. więcej; ilość końcowych produktów walcowni wzrosła o ca. 6000 tonn.

Zakupy żelaza, dokonane w tym okresie przez Syndykat Hut, były w b. r. prawie o 15 proc mniejsze, niż w pierwszym kwartale ub. r. W pierwszych trzech miesiącach 1928 r. przydzielił bowiem Syndykat hutom 169.8 tys. tonn zamówień, wobec tylko 145.5 tys. tonn w pierwszym kwartale b. r. Po niekorzystnym stanie zamówień w lutym b. r. również miesiąc sprawozdawczy nie przyniósł znaczniejszej poprawy, a suma otrzymanych przez huty w tym okresie zleceń wynosiła tylko około 42.000 tonn, wobec przeszło 58.000 tonn w marcu ub. roku. Zmniejszenie się obrotów wytwórami hutnictwa spowodowane jest zwłaszcza brakiem większych dostaw dla ministerstwa komunikacji oraz trwającym dotąd zastojem w budownictwie. W marcu b. r. przydzielono hutom zaledwie 6.4 tys. tonn dostaw rządowych, a razem w pierwszym kwartale tylko 35.6 tys. tonn, wobec 45.6 tys. tonn w tym samym okresie 1928 r., czyli przeszło 20 proc. mniej. Tak samo zamówienia prywatne w tym okresie zmniejszyły się w porównaniu z ub. r. o przeszło 14.000 tonn, t. j. o przeszło 11 proc.

Również eksport wyrobów hutniczych poza dorywczemi tranzakcjami nie wykazał większego natężenie. Otrzymane ostatnio zamówienia rządowe z Rumunji i Jugosławji nie osiągnęły większych rozmiarów i nie zdołały przynieść znaczniejszej poprawy niezbyt korzystnej sytuacji eksportowej.

Rekordowy obrót przeładunkowy w porcie gdyńskim.

Port Gdyński rozwija się niepomiernie szybko, wykazując coraz większą sprawność. Dotychczasowy dzienny obrót przeładunkowy w Gdyni wynosił przeciętnie 6—7 tysięcy tonn. Obrót ten ostatnio uległ wybitnej zwyżce. W dn. 6 b. m. załadowano na statki 8.013 tonn, wyładowano saletry 1.590 tonn i tomasyny 510 tonn, ogółem wiec przeładowano 10.113 tonn. W dniu 10 b. m. obrót przeładunkowy uległ dalszej zwyżce; załadowano na statki 8.025, tonn węgla eksportowego, wyładowano saletry 895 tonn, tomasyny 1.815 tonn, ogółem dokonano przeładunku 10.835 tonn.

Są to cyfry rekordowe. Wobec uruchomienia w najbliższym czasie sześciu nowych dźwigów dla towarów różnych, obrót przeładunkowy w porcie gdyńskim wzmoże się w dalszym ciągu.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Krwawe wypadki w Berlinie, spowodowane przez komunistów, zelektryzowały także komunistów bytomskich. W sobotę po południu zgromadziło się przy bóżnicy około 100 osób, które w zwartym szeregu przeszły ulicami miasta. W drodze wzrósł pochód do liczby 600 uczestników. Na narożniku ulic Szarlejskiej i Krakowskiej zaszedł wypadek. Kilku uczestników pochodu rzuciło się na wachmistrza policji Deptę, którego powalono na ziemię, a jeden z demonstrantów zadał mu pchnięcie w plecy jakimś ostrym przedmiotem. Okaleczonego urzędnika musiano odstawić do lecznicy. Podczas całej demonstracji komuniści robili piekielny hałas, policję zaś darzyli ordynarnemi wyzwiskami.

*

W poniedziałek za białego dnia dokonano śmiałego napadu rabunkowego przy ulicy Kalidego 3 w **Bytomiu**. Jakiś opryszek rzucił się na sekretarkę Spółki ziemskiej i budowlanej, wydarł jej torebkę, zawierającą przeszło 3 tysiące marek i zbiegł bez śladu. Policja, powiadomiona o napadzie, wszczęła natychmiast poszukiwania za rabusiem, lecz dotychczas bez skutku.

*

Do pierwszej Komunji św. przystępowały w zeszłą niedzielę dzieci parafji św. Józefa w **Miejskiej Dąbrowie**. Dzieci polskich było 20, niemieckich 60.

*

Na poniedziałkowem posiedzeniu rady gminnej w **Bobrku** wybrano ponownie naczelnikiem gminy burmistrza Trzecioka.

*

W nocy na sobotę wybuchł w posiadłości byłego oberżysty Blachety w **Brzosławicach** pożar, który zniszczył doszczętnie domostwo. Przypuszczalnie ogień został podłożony.

Z Zabrskiego.

W nocy na sobotę szalały w zakładach przemysłowych Skalley w **Zabrzu** dwa pożary, które, zanim przybrały rozmiary większe, zostały ugaszone przez zakładową straż ogniową.

*

Odebrał sobie życie chemik S., zatrudniony w koksowni w **Zabrzu** z powodu bezterminowego wydalenia go z pracy.

*

W **Biskupicach** dostał się pod tramwaj kupiec Oskar Adamczyk z Zabrza, który został ciężko okaleczony. Stan jego jest beznadziejny.

Z Gliwickiego.

W niedzielę przed południem zmarł po tygodniowej zaledwie chorobie proboszcz parafji Wszystkich Świętych w **Gliwicach**, ks. Brilka. Zmarły urodził się 7 września 1879 r. w Uciszkowie w powiecie kozielskim. Po otrzymaniu święceń kapłańskich długie lata był katechetą w Raciborzu, poczem w sierpniu 1918 r. został proboszczem w Gliwicach. R. i. p.

*

W zamiarze samobójczym wskoczyła do kanału kłodnickiego pewna niewiasta. Weszła na poręcz mostu u zbiegu alei Niethego i przed oczyma pewnej młodej pary rzuciła się w nurty kanału. Młody mężczyzna pospieszył tonącej na pomoc, atoli oboje zniknęli nagle pod wodą. W ostatniej chwili narzeczona młodego mężczyzny weszła do wody i wyratowała denatkę i jego wybawiciela. Pogotowie ratunkowe przywróciło obydwóch do życia. Dzielna niewiasta jest sprzedawaczką w domu towarowym Barascha.

Z Kozielskiego.

Naczelnik urzędu okręgowego Wichary z **Polskiej Cerkwi**, odbywający podróż urzędową, zderzył się z rowerzystą, przyczem odniósł poważne okaleczenia na głowie, wskutek których zmarł dnia następnego.

Z Raciborskiego.

W piątek po południu przechodziła nad **Raciborzem i okolica** gwałtowna burza z gradobiciem, która trwała cały kwadrans. Grad spadł wielkości orzecha laskowego, niszcząc zasiewy na polach. Szczególnie wielkie szkody ponieśli tutejsi hodowcy warzyw.

Z Opolskiego.

Niedaleko promu w **Małym Dobrzyniu** wydobyto z Odry zwłoki mężczyzny w wieku od 35—40 lat. Nazwiska nieboszczyka nie stwierdzono; również nie stwierdzono, czy zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Z Kluczborskiego.

W **Kluczborku** zniszczył pożar tartak mistrza murarskiego Skalca, znajdujący się przy ulicy Fryderyka. Spaliły się także zabudowania z maszynami, oraz wielkie zapasy drzewa. Przy gaszeniu pożaru dwaj robotników zostało poważnie poparzonych. Szkoda, wyrządzona przez pożar, jest wielka.

Z Oleskiego.

W lesie pod **Lowoszowem** wybuch w sobotę w południe pożar, który groził rozszerzeniem na drzewostan wysoki. Dopiero pod wieczór zdołano ogień ugasić. Istnieje przypuszczenie, że ogień powstał od porzuconego przez przechodnia niedopałka papierosa lub cygara.

SPORT.

Katowice — Król. Huta.

Zawody lekkoatletyczne między miastami Katowice — Król. Huta o nagrodę wędrowną magistratów tych miast odbywają się rok rocznie dwa razy na przemian w Katowicach i Królewskiej Hucie.

W zawodach mogą brać udział rejestrowani zawodnicy klubów, należących do G. O. Z. L. A., które mają swą siedzibę w powiecie katowickim z jednej strony, z drugiej zaś zawodnicy klubów, mających swą siedzibę w Król. Hucie i pow. świętochłowickim. Każda strona stawia do każdej konkurencji po dwóch zawodników. Zwycięża ta reprezentacja, która w sumie punktów zdobędzie największą ilość, otrzyma nagrodę wędrowną. Nagroda przechodzi na własność zwycięskiego tow. po trzykrotnem z kolei lub czterokrotnem poza koleją jej zdobyciu.

Zawody poraz pierwszy odbędą się 9 maja na Stadjonie w Król. Hucie, a żetony do tych zawodów ufunduje magistrat miasta Królewskiej Huty. Zawody rozpoczną się o godz. 14-tej. Zbiórka zawodniczek i zawodników w szatni Stadjonu.

Teatr Polski w Katowicach,

Repertuar.

Czwartek, dnia 9 maja „Pani Prezesowa" po poł. o godz. 3.30.

Czwartek, dnia 9 maja „Bal Maskowy" wiecz. o godz. 7.30 premjera.

Niedziela, dnia 12 b. m. „Pigmaljon" o godz. 7.30 (premjera).

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 11 b. m. „Halka". Król. Huta.

Sprawy towarzystw.

Tarnowskie Góry. Zebranie koła Z. O. K. Z. odbędzie się w piątek 10 maja o godz. 7.45 wieczorem w szkole górniczej.

Polski Club Loteryjny w Rybnie urządza swoje zebranie w niedzielę 5 maja o godz. 5 po południu. Na zebraniu zbieranie wpłat na losy oraz wpisy nowych członków.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Wyjazd urzędników na wystawę.

Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów osobny okólnik w sprawie udziału urzędników w wyjazdach na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Na wstępie p. minister oświadcza, że uważa za pożądane, aby jaknajwiększa liczba urzędników zwiedziła wystawę, dalej zarządził, by w otwarciu wystawy w dniu 16 b. m. wzięli udział służbowo wojewodowie: poznański, pomorski, śląski, krakowski i wileński, oraz p. komisarz Rządu m. st. Warszawy, upoważniając ich do służbowego pobytu na Wystawie w Poznaniu przez trzy dni w celu dokładnego zwiedzenia Wystawy, zainteresowania się ruchem turystów z kraju i zagranicy. Delegowani starostowie mogą pozostawać w Poznaniu przez 2 dni.

Minister generał Składkowski upoważnił wreszcie wojewodów do służbowego delegowania na Wystawę także innych urzędników władz administracji ogólnej, czy to z urzędów wojewódzkich, czy starostw, przyczem należy delegować tylko tych urzędników, których zakres pracy uzasadnia konieczność służbowego zwiedzenia Wystawy, np. referentów przemysłowych, aprowizacyjnych, naczelników wydziałów samorządowych, inspektorów starostw i t. p., z tem, że wyjazdy te mogą być zarządzone tylko w granicach rozporządzalnych kredytów na koszta podróży.

Co do pozostałych urzędników władz administracji ogólnej i samorządowych, ministerstwo zaleca nakłanianie ich do zwiedzenia Wystawy w okresie przysługujących urlopów wypoczynkowych. Wycieczki urzędników nie mogą przekraczać ram tych urlopów i tamować normalnego funkcjonowania urzędów.

Ministerstwo występuje jednocześnie do ministerstwa kolei z wnioskiem o przyznanie urzędnikom administracji ogólnej i samorządowym, udającym się w czasie urlopowym na Wystawę specjalnych zniżek cen przejazdu kolejami państwowemi.

W roku 1928 samoloty przewiozły w Stanach Zjednoczonych 387 852 osoby w Niemczech 102 681, w Anglji 20721, we Francji 19 768, we Włoszech 5142.

Program radjowy.

Czwartek, 9 maja 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: Nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert symfoniczny z Warszawy — 14.00 Odczyt religijny — 14.20 Odczyt rolny — 14.40 Ogrodnik śląski — 16.00 Pieśni majowe z wieży marjackiej w Krakowie — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt: „Polska wobec słabszych" — 17.25 Skrzynka pocztowa — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: „O górach i góralach — 19.35 Lekcja znaków Morse'a — 20.00 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 20.05 Koncert z Krakowa — 21.15 Słuchowisko z Poznania: „Żywe kamienie" — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert symfoniczny — 14.00 Odczyty rolnicze — 15.10 Odczyt o Polsce — 15.35 Odczyt: Jan Kasprowicz — 16.00 Komunikat L. O. P. P. — 17.00 Przegląd książek — 17.25 Odczyt: Samorząd — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt rolniczy — 19.35 Nadprogram — 20.00 Koncert — 21.15 Słuchowisko z Poznania: Życie kamienne — 22.05 Odczyt — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1 m.: Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert z Warszawy — 14.00 Rolnictwo — 16.00 Pieśni majowe — 17.00 Pogadanka dla pań — 17.25 Odczyt: W pracowni Wyspiańskiego — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lektura angielska. — 20.00 Hejnał — 20.05 Koncert — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 10.15 Nabożeństwo — 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 16.30 Odczyt — 16.50 Opowieści ludowe — 17.05 Lekcja alfabetu Morsea — 18.50 Nadprogram — 19.15 Rolnictwo — 20.00 Lekcja franc. — 20.20 Akademja rumuńska — 21.15 Słuchowisko: Żywe kamienie — 23.00 Nadawanie obrazów.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 9.00 Koncert — 12.00 Koncert — 14.25 Rymowana proza — 16.00 Koncert mandolinistów — 18.30 Utwory skrzypcowe — 20.20 Radjoszuka: Peryferje — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 8.55 Dzwon zegara — 9.00 nabożeństwo — 11.30 Koncert — 16.00 Odczyt — 16.30 Koncert — 20.00 Wieczór śpiewu — W przerwach nadawanie obrazów — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 10.20 Utwory organowe — 11.00 Koncert — 16.00 Wesoły program muzyczny — 20.05 Muzyka baletowa — Koncert — nadawanie obrazów.

Piątek, 10 maja 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Pieśni majowe z wieży marjackiej w Krakowie — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt z Warszawy: „Obecny stan techniki przesyłania obrazów na odległość" — 17.25 Wykład historji Polski — 17.55 Program dla dzieci z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt II: „O konieczności oszczędzania" — 19.45 Sport — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 9 maja

Św. Grzegorza, nazjańsk. biskupa i d-ra Kościoła, * 327, † 389.

Przeniesienie relikwji **św. Andrzeja, św. Łukasza i św. Temoteusza, ucznia św. Pawła apostoła.**

—

SŁOW: BOZERAD BŁ.

Podniesion jest, a obłok wziął go z oczu ich. Nie wasza rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w swej władzy położył. (Dzieje Apostolskie I. 9. 7.)

Wniebowstąpienie Pańskie. Święto to pochodzi z czasów Apostolskich, obchodzono je w 40-ty dzień, w czwartek po Wielkanocy, w tym bowiem dniu wstąpił Zbawiciel do nieba. Chrystus Pan założył i ugruntował swój Kościół na ziemi, przygotował swych wyznawców na zesłanie Ducha św., wstąpił przeto do nieba, aby nam zesłać Pocieszyciela. Podobnie jak Matka Najświętsza i Apostołowie patrzyli z tęsknotą w niebo na Zbawiciela, pragnąc się tam dostać, tak winniśmy i my szczególniej w tym dniu obudzić tę tęsknotę w sercach naszych i myśleć o niebieskiej ojczyźnie. W dniu tym po Ewangeliji gasi się paschał. Paschał był bowiem obrazem Chrystusa, a on właśnie w dniu tym opuścił ziemię, przenosząc się do rajskich przybytków.

Zdanie:
W górnej krainie szczęsnej wieczności,
Tam u stóp Stwórcy znajdziesz nare-
Źródło najwyższej doskonałości. [szcie

Rocznice: 1228 nadanie Krzyżakom ziemi chełmińskiej. — 1573 Prymas Jakób Uchański renuncjuje nominację Henryka Walezjusza (syna Henryka II, króla francuskiego), poczem posyła do Jana Monhtuca pierwsze „pacta conventa“, które ten w imieniu elekta winien był potwierdzić. Opuszczono w nich korekturę praw tudzież konfederację warszawską. — 1638 aresztowanie w Marsylji Jana Kaźmierza, syna Zygmunta III Wazy. — 1794 wywieszenie zdrajców w Warszawie. 1831 bitwa pod Firlejem. — 1848 złożenie broni przez Polaków. — 1859 zgon ks. prob. Uherka w Król. Hucie. 1926 nieudana misja Wł. Grabskiego. — 1928 Japończycy bombardują Tsing-Tao i zajmują prowincję Szantung w Chinach.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.8, zach. o godz. 19.14. — księżyc wsch. o godz. 4.14, zach. o godz. 19.50. — Nów księżyca o godz. 5.07.

Pierwsze zaćmienie słońca jest zupełne. Początek zaćmienia o godz. 4 m. 19.4 według czasu europejskiego. Początek centralnego zaćmienia o godz. 5 m. 17.6; koniec centralnego zaćmienia o godz. 8 m. 37. Koniec zaćmienia o godz. 9 m. 34.6. Zaćmienie jest widoczne w południowo-wschodniej Afryce, na oceanie indyjskim, w Indjach, Chinach, Japonji z wyjątkiem wysp północnych, na wielkich wyspach Sunda, Nowej Gwinei i w Australji z wyjątkiem południowych części. W Europie to zaćmienie jest niewidzialne. — Księżyc w bliskości ziemi. Wenera w postoju o godzinie 9. — Jowisz w połączeniu z księżycem o godz. 17.00. — Jowisz 0° 55 m. pod księżycem — Jutro 10 maja w godzinach wieczornych znajduje się Merkury ponad księżycem w oddaleniu 45 minut. Merkury wsch. o godz. 4.49, zach. 21.19. — Wenus wsch. o g. 3.01, zach. o g. 16.47. Mars wsch. o godz. 8.39, zach. 0.39. — Jowisz wsch. 4.23, zach. 19.29. — Saturn wsch. 22.30, zach. 6.48.

Długość dnia 15 godz. 6 min.

Zmiany powietrza: pięknie, wietrzno. — Jutro: łagodne, piękne.

Jutro piątek, 10 maja: Św. Antoniego, bisk. wyznawcy † 1459.

W dniu 10 maja około godziny 20 (pół godziny po zachodzie słońca) będzie można widzieć planetę Merkurego na zachodniej stronie nieba. Widoczny już wąski sierp księżyca stoi blisko Merkurego po lewej stronie. Do 26 maja będzie Merkury widzialny przez 1½ godziny na horyzoncie zachodnim, później, do 2 godzin. Taki dogodny czas do obserwowania zdarza się rzadko. Merkury osięga swe największe odchylenie wschodnie blisko 22°, w dniu 15 maja.

Jutrzenka (Wenus), wschodzi na początku maja ¾ godz. przed słońcem; w końcu miesiąca 1½ godz.

—

— **Wiosna,** choć mocno spóźniona, jednak idzie szybkim krokiem. Ostatnie dni były wprost upalne, termometr wskazywał w cieniu 20 stopni. Kasztany wypuszczają listeczki, pola są pokryte świeżą zielenią. — W Warszawie w ubiegły wtorek termometr wskazywał 26 stopni Celzjusza. Z powodu upału nad Wisłą było bardzo wielu kąpiących się, zwłaszcza z pośród starszej młodzieży. Sezon topielców rozpoczęli w Polsce dwaj chłopcy w Warszawie, którzy utonęli w pobliżu mostu kolejowego. — We Włoszech natomiast jest chłodno. Gazety włoskie donoszą, że niezwykłe chłody i deszcze panują w całych północnych Włoszech, co może fatalnie odbić się na zasiewach. W Alpach spadł śnieg.

Województwo śląskie.

* **Prezydent Mościcki a harcerstwo.** Podczas pobytu P. Prezydenta Rzplitej na Śląsku zjawiła się u niego delegacja harcerstwa, która przedstawiła rozwój harcerstwa polskiego na Śląsku Pan Prezydent zainteresował się budową pierwszej harcerskiej szkoły instruktorskiej w Buczu koło Wielkich Górek w powiecie cieszyńskim. Będzie to pierwsza tego rodzaju szkoła instruktorska dla harcerstwa w Polsce. Z tego powodu znana powieścio-pisarka polka p. Kossak-Szczucka, zamieszkała w Wielkich Górach, i pisze osobną książkę na temat tej szkoły. P. Prezydent przesłał swój autograf oddziałowi śląskiemu Związku Harcerstwa Polskiego następującej treści: „Pierwszej w Polsce harcerskiej szkole instruktorskiej życzę szczęśliwego rozrozwoju. (—) I. Mościcki.“

* **Kolonje lecznicze Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 8 maja wracają dzieci z kolonji lecznicej w Rabce. Odebrać je można w Katowicach na dworcu, peron II, o godzinie 19.40.

* **Odrzucenie orzeczenia dla stolarzy.** Dnia 29 kwietnia wydała komisja pojednawcza i arbitrażowa orzeczenie, że zarobki stolarzy należy poprawić o 7 proc. Walne zebranie stolarzy i związek pracowników budowlanych Z. Z. P. orzeczenie odrzuciły. Sprawa oparła się o komisarza demobilizacyjnego. Wśród stolarzy panuje nastrój strajkowy.

* **Oficerowie rumuńscy na Śląsku.** Bawi na Śląsku kilku wyższych oficerów rumuńskich, delegowanych przez rząd rumuński do Polski celem zaznajomienia się z organizacją Polskiej Straży Granicznej i ewentualnego wprowadzenia metod pracy i organizacji Polskiej Straży Granicznej w państwie rumuńskiem.

Z Katowickiego.

Katowice. (Samobójstwo). Książkowy Józef Jakielski z Siemianowic odebrał sobie życie przez zastrzelenie. Okropny czyn popełnił w jednym z hoteli w Katowicach. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

— (W nowym gmachu Województwa). Przenoszenie biur Województwa i Sejmu Śląskiego do nowego gmachu już się rozpoczęło i ukończone zostanie pzypuszczalnie z końcem bieżącego tygodnia. Ostatni przeniesiony będzie gabinet wojewody i wicewojewody oraz Wydział Prezydjalny.

— (Nagły zgon dziecka). Jadwiga Barska z Zawodzia zgłosiła w urzędzie policyjnym nagły zgon swego 7-letniego dziecka. Barska oddała swe niemowlę na wychowanie Florentynie Śmiglowej, mieszkającej przy ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach. Zwłoki dziecka odstawiono do kostnicy miejskiego szpitala.

— (Katastrofa samochodowa). We wtorek po godz. 5-tej po południu przed gmachem Starostwa w Katowicach wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód, którym jechał instruktor klubu jazdy konnej w Katowicach, p. Fibich z małżonką, chcąc wyminąć rowerzystę, wjechał na trotuar, a następnie z ogromną siłą uderzył w ścianę gmachu Starostwa. Wskutek tego ściana została nieco uszkodzona, oraz wybite okno wystawowe. Samochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Państwo Fibichowie odnieśli okaleczenia i udali się do szpitala SS. Elżbietanek. Szofer złamał rękę.

— (Usiłowane samobójstwo). Niezamężna Aniela Jaguś z Katowic usiłowała odebrać sobie życie. W tym celu wypiła znaczną ilość esencji octowej. Anielównę odstawiono do miejskiej lecznicy, gdzie zastosowano środki zaradcze.

Mysłowice. (Przedstawienie amatorskie.) Towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka“ urządza w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 9 maja o godzinie 7.30 wieczorem w Domu Ludowym teatr amatorski. Odegrane będą dwie sztuki sceniczne: „Dymitr i Marja“, dramat w 6 obrazach i krotochwila „Weseli małżonkowie“. Podczas przerw będzie koncertował zespół mandolinistów. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

— (Zabawa na cel dobroczynny). Staraniem komitetu pań odbędzie się dnia 11 maja o godz. 8 wieczorem w Domu Ludowym zabawa z mnóstwem niespodzianek. Wstęp za zaproszeniami. Dochód będzie przeznaczony na zasiłek kasy Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

— (Sprzykrzyło się jej życie). W ogrodzie przy ulicy Zachęty znaleziono Marję Piotrowską w stanie nieprzytomności. W lecznicy stwierdzono, że wypiła wielką ilość esencji octowej. Niedoszła samobójczyni wyzdrowieje, gdyż lekarz zawczasu udzielił jej pomocy.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni). Na kopalni „Ficinus“ zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek. Obrywające się węgle przysypały rębacza Tomasza Korfantego i Stanisława Kołodzieja z Przełajki. Kołodziej doznał lżejszych okaleczeń, natomiast Korfantego w stanie groźnym odstawiono do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

— (Ruch budowlany). Z nastaniem słonecznej pogody rozpoczął się w Siemianowicach ruch budowlany. Dom sypialny otrzyma jednopiętrową dobudówkę. Oprócz tego wkrótce rozpoczną się prace około budowy domu dla rodzin urzędniczych. W tych dniach rozpoczęto zwózkę materjałów budowlanych.

Michałkowice w Katowickiem. (Uruchomienie szybu). W tych dniach uruchomiono na nowo północny szyb kopalni „Maksa“. Na szybie tym wykonywano przez dłuższy czas reparatury maszyny dobywalnej oraz maszyn pomocniczych. Z 10 oddziałów załogi pracuje znowu normalnie 9 oddziałów.

Giszowiec w Katowickiem. (Dziecko pod kołami samochodu). Czteroletnia Elfryda Wojtyczkówna została przejechana przez samochód, przyczem doznała okaleczeń. Odstawiono ją do lecznicy w Mysłowicach.

Brynów w Katowickiem. (Wybuch kapiszonu). Czternastoletni Jan Dziewiecki i 13-letni Helmut Nowak znaleźli na polu kapiszon, który doprowadzili do wybuchu. Na szczęście chłopcy wskutek wybuchu tylko lekko zostali okaleczeni.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przegląd koni.) Magistrat zawiadamia zainteresowanych, że w bieżącym roku odbędzie się na terenie miasta Królewskiej Huty na Targowicy przy ul. Katowickiej w dniu 10 maja, o godzinie 8 rano przegląd koni rocznika 1925, jak również starszych, które w ubiegłym roku nie zostały przedstawione do przeglądu i nie otrzymały tak zwanego dowodu tożsamości. Konie należy przyprowadzić z nałożonemi uzdami i postronkami. Nieprzestrzegający rozporządzenia dotyczącego przeglądu koni będą karani grzywną do wysokości wartości konia lub 6 miesięcy aresztu, albo nawet obiema karami.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice - Zgoda. (Święto narodowe). Jak w ubiegłych latach, tak i tego roku ludność miejscowości Zgoda wykazała w dniu 3 Maja, że jest polską i że Ojczyznę kocha. — Już w dniu 2 maja związki półwojskowe wyruszyły do Świętochłowic celem wzięcia udziału w capstrzyku i akademji. W dniu 3 maja wczesnym rankiem została ludność zbudzona muzyką powracających z biwaków powstańców. O godz. 8 Związki i mieszkańcy gromadzili się na dziedzińcu szkolnym, poczem przy dźwiękach orkiestry wyruszono pochodem na uroczyste nabożeństwo. W. ks. Thiele z Orzegowa wygłosił nader piękne kazanie okolicznościowe. Po powrocie z nabożeństwa wygłosił sekretarz gminy Twardoch patrjotyczne przemówienie. — Staraniem miejscowego kierownika szkoły urządzono gry działtwy szkolnej na boisku przy dźwiękach orkiestry. O godzinie 3 po południu rozpoczął się koncert w ogrodzie hutniczym urozmaicony występami miejscowego towarzystwa śpiewu pod batutą dyrygenta Noconia. Bardzo podobały się publiczności występy sokołów i sokolic. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna.

— (Otwarcie przychodni dla matek). W dniu 3 maja odbyło się w Świętochłowicach uroczyste poświęcenie i otwarcie przychodni dla matki i dziecka. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. proboszcz Otręba.

Starosta p. Szaliński przedstawił cel, zadanie i potrzebę przychodni, zaznaczając, iż jest to już czwarta z rzędu przychodnia na terenie powiatu świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (W ł a m a n i e.) Dnia 1 maja około godziny 12 otwarto zamkniętą szafę w sypialni hutniczej. Sprawca skradł na szkodę robotnika Antoniego Dudka: nowe ubranie, nową koszulę, 2 pary trzewików, kapelusz i bieliznę. Policja ostrzega przed kupnem skradzionych rzeczy.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (S p r a w y k o m u n a l n e.) W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Stolarzowi Wiktorowi Bieleckiemu pozwolono postawić dom i warsztat stolarski. — Zarząd katolickiej gminy kościelnej otrzyma za darmo wodę potrzebną do skrapiania roślin na cmentarzu. — Uwzględniono życzenie ludności, by na tygodniowe targi był dozwolony spęd świń. — Podczas silnych mrozów wodociąg został uszkodzony. Stwierdzono, że w wielu domach przewody wodne są do dziś zmarznięte, a ludność czerpie wodę z miejskich hydrantów. Aby obliczyć czynsz za wodę dla tych gospodarzy, którzy pozwalali czerpać wodę z ich domów lokatorom innych kamienic — wskutek zepsucia przewodów wodnych — uchwalono uwzględnić tylko ilości wody, pobranej w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Osoby, które chodziły po wodę do cudzych domów, muszą uiścić przeciętny normalny czynsz wodny za 3 miesiące.

Wielka Wisła w Pszczyńskiem. (P o ż a r). Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w obejściu Jerzego Jona. Ogień zniszczył dach domu, różne sprzęty i chlew. Szkoda wynosi 8 tysięcy zł.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (E c h a n i e s z c z ę ś c i a n a k o p a l n i „E m m a".) W minionym tygodniu odbyła się w Rybniku rozprawa sądowa przeciwko kilku urzędnikom kopalni „Emma". Na ławie oskarżonych zasiedli inżynier Kurt Jacob, starszy sztygar Oswald Schmidt, sztygar Jerzy Gruszka, sztygar objazdowy Paweł Unger oraz starszy inżynier Antoni Kaczmarek. Akt oskarżenie zarzucił podsądnym lekkomyślne spowodowanie śmierci inżyniera górniczego Henryka Skarzyńskiego i inżyniera Władysława Mazurkiewicza w dniu 11 listopada 1925 roku. Oskarżyciel oświadczył, że wypracowana przez nich analiza gazowa i powietrzna była nieścisła, wskutek czego wymienieni inżynierowie podczas objazdu kopalni ponieśli śmierć z powodu zatrucia. Inżynierowi Kaczmarkowi akt oskarżenia zarzucił, że nie zgłosił władzy przełożonej defektu wentylatora kopalnianego, który był unieruchomiony przez 2 godziny. Innym oskarżonym zarzucano, że nie spełnili swych obowiązków. Po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców sąd wszystkich oskarżonych uwolnił od winy i kary. Prokurator wniósł o skazanie oskarżonych na 4 do 8 miesięcy więzienia.

Paruszowiec w Rybnickiem. (W ł a m a n i e.) Uczeń szkolny Edmund Szweda wtargnął do mieszkania Emanuela Harazima i przywłaszczył sobie 500 zło. Wiktor Niedziela, lat 16, pomagał mu w kradzieży, gdyż dostarczył mu klucza do zamku przy drzwiach mieszkaniowych. Ze skradzionej sumy odebrano Szwedzie 320 zł. Sprawę skierowano do sądu.

Orzepowice w Rybnickiem. (Ś w i ę t o p a t r o n a). W ubiegłą niedzielę obchodziliśmy święto patrona naszej parafji, św. Florjana. W. ks. proboszcz Reginek odprawił nabożeństwo w kościele św. Antoniego w Rybniku na intencję naszej gminy. Do Rybnika mieszkańcy Orzepowic udali się w procesji. Po południu po godz. 3 W. ks. kapelan Jarzombek odprawił nieszpory w miejscowej kaplicy. Po nieszporach ks. Jarzombek wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie odbyło się w szkole zebranie Stowarzyszenia Apostolstwa mężów. Na zebraniu byli obecni goście z Rybnika, Paruszowca, Ligoty, Zamysłowa i Wielopola. Na koszt gminy podano kawę. Referat o celach Stowarzyszenia Apostolstwa mężów wygłosił W. ks. kapelan. Prezes Apostolstwa w Rybniku mówił o potrzebie łączenia się mężów w Stowarzyszeniu. P. Kowalik z Rybnika mówił o potrzebie czytania dobrych gazet i książek, polecając gorąco obok „Gościa Niedzielnego" abonować „Katolika Polskiego" wzgl. Śląskiego. Kierownik szkoły p. Raczek mówił o wychowaniu dzieci i współpracy rodziców ze szkołą. Gość z Rybnika p. Wydra mówił o stosunkach rodziców do nauczycielstwa. poczem wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i nauczycielstwa. Goście z Rybnika wznieśli okrzyk na cześć gminy Orzepowice a kierownik szkoły p. Raczek wzniósł toast na cześć duchowieństwa parafjalnego. Zakończono zebranie pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 7-go maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich: 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 7-go maja za: 100 franków francuskich 34.77 zł, 100 franków szwajcarskich 171.35 zł; 100 szylingów austrjackich 124.90 zł; 100 koron czeskich 26.33 zł. — Z powodu żywego popytu za dolarem gotówkowym zaznaczyła się w tych dniach znowu tendencja zwyżkowa. W wolnej podaży płacono za dolara na giełdach w Warszawie i Krakowie 8.91—8.92 złotych.

W **Poznaniu** płacono w dniu 7 maja za 100 kg żywej wagi: **buhaje**: wyrosłe o największej wartości rzeźnej 150 do 152, stadniki średnie, dobrze karmione, młode 130—140, stadniki lichsze 122—126. — **Krowy i jałówki** o największej wartości rzeźnej 154—160, krowy i jałówki do 7 lat, tłuste, dobrze karmione 142—138, krowy i jałówki średnie, starsze 120—130, krowy i jałówki lichsze 100—110, krowy i jałówki stare, licho karmione 60—80. — **Cielęta** o największej wartości rzeźnej 146 do 152, cielęta tłuste 136—140, cielęta średnie 124—130. — **Świnie** tłuste od 120 do 150 kg żywej wagi 244—250, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 236—242, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 226—228, świnie poniżej 80 kg żywej wagi 220, maciory i stare knury 200—216.

Połomia w Rybnickiem. (O k a l e c z o n y p r z e z n i e z n a n e g o o s o b n i k a). Rolnik, Fr. Polok z Połomi został okaleczony wystrzałem z pistoletu. Nazwiska sprawcy nie stwierdzono.

Marklowice w Rybnickiem. (U r o c z y s t o ś ć p a r a f j a l n a). Doroczny odpust obchodzi tutejsza parafja w niedzielę 12 maja.

Jankowice w Rybnickiem. (Z p a r a f j i). Tutejsza parafja obchodzi w bieżącym roku 3 odpusty, mianowicie: 9 maja i 20 maja oraz 2 czerwca.

Mszanna w Rybnickiem. (Z ł o d z i e j p o d p a l a c z e m.) Robotnik Józef Orszulik z Połomi włamał się do mieszkania Alfonsa Kocura w Mszannej. Włamywacz przeszukiwał różne skrytki, przyczem podpalił bieliznę ułożoną w skrzyni. Włamywacz nie usiłował stłumić pożaru, lecz zbiegł. Z tego powodu wartość spalonych rzeczy wynosi 2500 zł. Orszulika aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z Tarnogórskiego.

Kozłowa Góra w Tarnogórskiem. (O b c h ó d 3 M a j a.) Długo w pamięci pozostanie mieszkańcom Kozłowej Góry tegoroczny skromny obchód święta narodowego. Obywatele, towarzystwa i dziatwa szkolna urządzili najpierw pochód przez gminę. Następnie zgromadzili się za wsią na tak zwanym Pasternioku, aby wysłuchać okolicznościowego przemówienia kierownika szkoły p. Musioła. Piękną mowę wygłosił także naczelnik gminy p. Konieczny. Podczas tych przemówień palił się wysoki stos drzewa. Płomienie, które wysoko strzelały w górę, miały symboliczne znaczenie. W towarzystwie naczelnika gminy i kierownika szkoły mieszkańcy wrócili do wsi. Pochód rozwiązał się przed szkołą.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (P o ż a r o d p i o r u n a). W tych dniach przechodziła burza nad tutejszą okolicą. W Psarach uderzył grom w stodołę Jana Maruszczyka, powodując pożar. Szkoda wynosi 2 tysiące zł. Ogień stłumiła straż pożarna.

Boronów w Lublinieckiem. (T r a g i c z n a ś m i e r ć). Chora na umyśle mężatka Franciszka Nowakowa utopiła się w Liswarcie koło Grojca. Nieszczęśliwa kobieta już od dłuższego czasu opowiadała, iż targnie się na własne życie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (N o w y k o ś c i e l n y.) Z dniem 5 maja bieżącego roku stanowisko kościelnego przy kościele parafjalnym w Cieszynie objął p. Fr. Gałuszka.

— (N i e u d a ł o s i e.) Urzędnicy cieszyńskiego inspektoratu straży granicznej wykryli kilkadziesiąt wypadków przemytnictwa, uprawianego zawodowo, a między innemi: W Cieszynie czterolampowy aparat radjowy wraz z sprzętem, wartości ponad 1000 złotych (aparat przewieziony został przez granicę, ukryty w samochodzie). Właściciel aparatu, poważniejszy obywatel, uiścić musiał należności celne i wysoką karę.

Ustroń w Cieszyńskiem. (C z y n n e z n i e w a ż e n i e s ę d z i e g o p r z e z ś w i a d k a.) Na jedną z rozpraw sądowych w Ustroniu zawezwano w charakterze świadka niejakiego K. Madeja. Nie czekając na wywołanie, wtargnął na salę rozpraw i domagał się przesłuchania. Urzędujący sędzia, Cholewka ze Skoczowa przywołał Madeja do porządku. Ten skoczył do sędziego, uderzając go w twarz. Madej został natychmiast aresztowany i odstawiony do sądu.

Skoczów w Cieszyńskiem. (A r e s z t o w a n i e d z i e c i o b ó j c z y n i.) Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu zwłok noworodka w dole przy obejściu Komandery. W związku z tem donoszą nam, że policja aresztowała Agnieszkę Śliwkową. lat 23 z Iskrzycy. Pod zarzutem dzieciobójstwa dzieweczynę osadzono w więzieniu sądowem.

Bielsko. (U j a w n i e n i e p r z e m y t u.) W tych dniach został przytrzymany przemytnik Franciszek Błaszak z 12.175 papierosów, pochodzenia austrjackiego, wartości 1200 złotych. W tym wypadku ukrócone należności celne wraz z karą wynoszą 33.603,06 zł. Dwóch wspólników szajki Błaszaka zostało przyaresztowanych i odstawionych do dyspozycji sądu grodzkiego w Bielsku. — W tym samym dniu skonfiskowano 180 pudełek sardynek, pochodzenia portugalskiego, wartości 374 zł, które dostarczono do Bielska samochodem. Przemytnika odstawiono wraz z towarem do urzędu celnego w Bielsku. Urzędnicy celni odebrali przemytnikom 100 cygar „Cuba" i 20 paczek tytoniu fajkowego, pochodzenia czeskiego. Należności celne od wymienionego towaru wynoszą 427 zł.

Czechowice w Bielskiem. (W ł a m a n i e d o m i e s z k a n i a). Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Fr. Sieradzkiego. Włamywacze skradli kilka ubrań. — Prawdopodobnie ci sami złodzieje skradli ubrania damskie z mieszkania dyrektora Libszera w Żebraczy.

— (P o ż a r.) W tych dniach wybuchł pożar w domostwie Fr. Wilczka. Ogień zniszczył dach i różne sprzęty znajdujące się na strychu. Pożar stłumiła straż pożarna.

Z całej Polski.

Warszawa. (B u d o w a n o w e j ś w i ą t y n i). W tych dniach ks. kardynał Kakowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod świątynię Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku. Imponujący ten kościół, którego projekt wykonał arch. K. Jakimowicz, wzniesiony będzie z ofiar publicznych, zbieranych.

Poznań. (B u d o w a p o m n i k a S e r c a J e z u s o w e g o). Poznań zamierza postawić pomnik Najśw. Serca Jezusowego jako wyraz wdzięczności obywateli za odzyskanie niepodległego bytu państwowego. Pomnik stanie pomiędzy Zamkiem a Uniwersytetem, w miejscu, na którem stał ongiś symbol naszej niewoli, pomnik Bismarcka. Na postawienie tego pomnika złożyć się ma całe społeczeństwo. Komitet wydał odezwę, apelującą do szerokich sfer społeczeństwa o składanie datków na rzecz budowy pomnika, nad którym protektorat objął ks. kard. prymas August Hlond.

Bydgoszcz. (S z o w i n i ś c i n i e m i e c c y o s a d z e n i w w i ę z i e n i u). Policja tutejsza aresztowała dwuch osobników, którzy zrywali flagi narodowe, wywieszone z okazji święta 3 Maja. Po wylegitymowaniu ich, okazało się, iż są to Niemcy Willi Filden Felden i E. Gerlach. Odstawiono ich do aresztu policyjnego, skąd za wystąpienia antypaństwowe odesłani zostali do więzienia sądowego.

Kępno. (Z a t r u t a g a z e m). Zamieszkała w Kępnie 74-letnia wdowa Mierzyna. gotując onegdaj na gazie obiad, zasnęła. Po kilku godzinach, kiedy do mieszkania wdowy weszli sąsiedzi, zastali już tylko zimne zwłoki. Jak stwierdzono Mierzyna uległa zatruciu gazem świetlnym, ulatniającym się z kurka.

Z dalszych stron.

Metten w Bawarji. (O r y g i n a l n y t e s t a m e n t). W miasteczku Metten w Górnej Bawarji umarł w tych dniach pewien gospodarz, pozostawiwszy bardzo oryginalne rozporządzenie ostatniej swej woli. „Trumna moja — czytamy w tym dokumencie — ma być wyścielona suknem, ażeby mi w grobie było miękko leżeć, czego za życia nigdy nie zaznałem". Dalej rozporządza testament, że każdy uczestnik pogrzebu ma na koszt masy spadkowej dostać za darmo duży kufel piwa, kawał kiełbasy i porcję chleba. To też udział ludności w pogrzebie był nader liczny. Wszystkie te postanowienia wykonali spadkobiercy z całą ścisłością.

Nowy Jork. (E d i s o n p o s z u k u j e n a s t ę p c y). Syn znakomitego wynalazcy i uczonego amerykańskiego Edisona podał do wiadomości przez gazety, iż ojciec jego poszukuje młodego człowieka, któryby mógł w przyszości objąć ponim całą spuściznę w postaci wynalazków oraz wykonywać jego prace. W tym celu z pośród kandydatów 49 młodych ludzi, poddanych będzie specjalnemu egzaminowi w laboratorjach Edisona. Następnie zwycięsca będzie musiał odbyć 4-letni kurs nauk w jednej z politechniki w Stanach Zjednoczonych.